Rok IX. Nr. 212 | Sosnowiec, niedziela 5 sierpnia 1934 roku. | Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji i Administracji i Drukarni 4-94. ...04.247



Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go ... 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica K... tel. 16.

# Rodacy z zagranicy w Polsce

## Radosny nastrój w stolicy

WARSZAWA, 4. 8. (wł.) Już wczoraj dał się odczuć na ulicach stolicy radosny nastrój. Warszawa całem sercem witała swych braci, przybyłych z najodleglejszych stron do wolnej Ojczyzny.

W południe nadciągać zaczęły do Warszawy pułki wojsk z prowincji, które mają wziąć udział w jutrzejszej wspaniałej rewji wojskowej na lotnisku mokotowskiem.

Około godz. 12 w południe alejami 3-go Maja od strony mostu Poniatowskiego wkroczył do Warszawy 7 pułk ułanów z Mińska Mazowieckiego z orkiestrą i sztandarem. W Al. 3-go Maja zgromadzone były wówczas tłumy, przyglądające się ostatnim stadjom prac przy wznoszeniu wystawy „Polska i Polacy w świecie". Pojawienie się ułanów wywołało wśród zgromadzonych tłumów entuzjazm.

Wkrótce po 7 pułku ułanów wkroczył również tą samą drogą do stolicy 1 pułk strzelców konnych z Garwolina.

O godz. 5 popoł. zaczęły zlatywać się samoloty z różnych pułków lotniczych, rozsianych po całej Polsce.

Zgrupowawszy się na lotnisku samoloty w zwartej masie przeszybowały nad Warszawą. Przodem leciały w kluczach po 9 sztuk samoloty myśliwskie, za niemi samoloty łącznikowe, wreszcie ciężkie samoloty bombardujące.

Ta niespodziewana defilada przeszło 200 płatowców zupełnie nisko nad miastem zrobiła na Warszawie potężne wrażenie.

Ludzie stawali na chodnikach i z uwagą wpatrywali się w niebo obserwując szybujące nad miastem eskadry.

I dziś również o godz. 11 m. 20 wszystkie te samoloty przeszybowały w zwartym szyku nad miastem.

Wszystkie one wezmą udział w jutrzejszej rewji na polu mokotowskiem, będąc efektownem zakończeniem imponującego przeglądu naszej siły zbrojnej, stojącej na straży bezpieczeństwa kraju.

Wielką również sensację w mieście wywołał wielki balon kulisty na uwięzi, wznoszący się nad gmachem Muzeum Narodowego w Al. 3-go Maja.

Balon wzniósł się w górę do wysokości 100 m. poczem ściągnięto go i wypuszczono po chwili spowrotem wraz z wielkim transparentem, reklamującym zjazd Polaków z zagranicy.

Balon ten przez 8 dni t. j. aż do zakończenia zjazdu będzie stale unosił się nad gmachem Muzeum Narodowego.

# Zamach na prezydenta Roosevelta

## Ładunek dynamitu na torze kolejowym

WASZYNGTON, 4. 8. PAT. Władze bezpieczeństwa wpadły dziś nie oczekiwanie na ślad przygotowywanego zamachu na prezydenta Roosevelta. Mianowicie w miejscowości Spokane, w stanie Waszygton, w pobliżu szyn kolei, którędy miał przejechać specjalnym pociągiem prezydent Roosevelt, znaleziono pokaźny ładunek nabojów wybuchowych oraz duży ładunek dynamitu. Zaalarmowane władze na czas usunęły grożące niebezpieczeństwo, tak, że pociąg prezydenta przeszedł normalnie. Wobec niespodziewanego odkrycia zarządzono na tychmiast daleko idące środki ostrożności.

# Komitet ekonomiczny rady ministrów

## śpieszy spomocą powodzianom

WARSZAWA, 4. 8. PAT. Dziś odbyło się pod przewodnictwem premjera Kozłowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem rozpatrywano i załatwiono szereg spraw bieżących. M. in. w związku z prowadzeniem przez rząd akcji odbudowy terenów zniszczonych przez powódź i pomocą dla powodzian, komitet ekonomiczny postanowił przeznaczyć 10 tys. ton żyta z zapasów państwowych na cele doraźnej pomocy. Następnie niezależnie od przyznanego do dyspozycji ministerjum komitet ekonomiczny ministrów przeznaczył z kredytów Funduszu Pracy kwotę 1 milj. zł. na odbudowę dróg kolejowych, zniszczonych przez powódź na terenie województw krakowskiego, kieleckiego, lwowskiego i stanisławowskiego oraz kredyt w wysokości 4 milj. zł na obwałowanie Wisły i jej dopływów. Robocizna przy wykonywaniu tych obwałowań będzie pokryta częściowo w gotówce, częściowo w naturze. W związku z tem ministerjum przystępuje niezwłocznie do zorganizowania prac, które wykonane będą w ten sposób, aby można było uniknąć konsekwencyj ewentualnej powodzi w jesieni. Ponadto komitet ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie ulg taryfowych na przewozy towarów przeznaczonych dla komitetów powodziowych. Na mocy tej ustawy od dnia 16 sierpnia rb. przewóz przesyłek do komitetów pomocy ofiarom powodzi przeznaczonych na akcję pomocy i zawierające artykuły żywnościowe odzież i środki sanitarne będzie wykonywany kredyt ze zniżką 50 proc. od obowiązujących taryf ogólnych. Uiszczenie należności za te przewozy nastąpi na podstawie rozrachunku miedzy ministerjum komunikacji a ogólno-polskim komitetem pomocy ofiarom powodzi. Do dnia 15 sierpnia zgodnie z wydanemi zarządzeniami ministra komunikacji przesyłki i towary P.K.P. przewozić będzie bezpłatnie. W dalszym ciągu posiedzenia komitet ekonomiczny ministrów wysłuchał sprawozdania prezesa B. G. K. o akcji kredytowo-budowlanej oraz postanowił podwyższyć na rok 1934 dopuszczalną normę kredytów na remont domów o przeważającej liczbie mieszkań małych z 50 proc. na 75 proc. kosztów remontu. Wreszcie komitet przeprowadził dyskusję nad zagadnieniem oddłużenia rolnictwa, któremu to zagadnieniu dłuższą uwagę poświęcił w ostatniem swojem przemówieniu p. premjer Kozłowski.

# 400 tys. robotników pracuje przy budowie kolei

## Linja kolejowa Warszawa—Radom i Miechów—Kraków

WARSZAWA, 4. 8. PAT. Pomimo długotrwałych deszczów w ciągu ostatnich tygodni, roboty przy budowie nowych linij kolejowych posuwają się raźno naprzód. Na linjach Warszawa — Radom, Kraków — Miechów, Płock — Sierpce oraz na bocznicy do zdrojowiska Druskieniki, budowa torów i budowli sztucznych t. j. mostów i przepustów jest na ukończeniu. Na linji Warszawa — Radom już wykończono filar największego mostu przez rzekę Pilicę i w najbliższym czasie przystąpi się do montażu przęseł żelaznych. Roboty około układania toru są w toku. Na linji Płock — Sierpc 28 km. Jednocześnie wykonywa się budowę dworców i budynków stacyjnych. Na wszystkich wymienionych linjach pracuje powyżej 400 tys. robotników, przeważnie przyjętych za pośrednictwem P. U. P. P., nie licząc robotników zatrudnionych przy robotach pomocniczych.

Z końcem br. przewidywane jest oddanie tych linij do tymczasowej eksploatacji. W międzyczasie ma być również otwarty ruch na linji Zebrzydowice — Cieszyn — Moszczenica, zbudowanej przez województwo śląskie. Tak więc z końcem br. ogólna długość sieci kolejowej w Polsce wzrośnie o 237.5 km. Niezależnie od tych robót są w budowie linja kolejowa Szczakowa — Bukowno długości 12,3 km. wykonana staraniem i środkami towarzystwa jaworznickich komunalnych kopalń węgla i zarządu miejskiego w Olkuszu, oraz bocznica od stacji Zawiercie do zakładów mechanicznych Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce w Porębie, długości 9 km., budowana przez specjalnie utworzony komitet budowy, przy pomocy finansów Funduszu Pracy. Przy budowie obu tych linij pracuje ponad 900 robotników. Terminy otwarcia ruchu nie są jeszcze ustalone.



# 4 zabitych, 6 rannych

## Wybory amerykańskie

NOWY JORK, 4.8. Z Nashville w stanie Tennessee, donoszą, że pod czas wyborów wstępnych do senatu doszło do poważnych starć.

Przed lokalami wyborczemi zwolennicy zwalczających się wzajemnie stronnictw rozpoczęli bójkę, która przybrała groźne rozmiary. Wywiązała się strzelanina, podczas której 4 osoby poniosły śmierć, a 6 doznało ciężkich obrażeń.

Policja była zmuszona do interwencji i po dłuższych wysiłkach opanowała sytuację.



## Ofiara robotnika polskiego

NOWY JORK, 4. 8. PAT. Robotnik polski z Detroit Adam Świątkiewicz ofiarował całe swoje oszczędności, wynoszące 755 dolarów na rzecz ofiar powodzi. Jest to dorobek całego jego życia.

## 20 milj. Amerykan żyje z zasiłków

NOWY JORK, 4. 8. Według statystyki ministerjum pracy około 20 miljonów obywateli St. Zjedn. żyje z zasiłków dla bezrobotnych. Liczba bezrobotnych uprawnionych do korzystania z zasiłków wynosi 7 miljonów. Po doliczeniu członków rodzin bezrobotnych cyfra ta osiągnie niemal 20 miljonów.

# „Moja walka o Austrję"

## Przedśmiertny artykuł Dollfussa

Ostatni artykuł Dollfussa, zatytułowany „Moja walka o Austrję", nie zdołał ukazać się w druku za życia kanclerza austrjackiego. Nim artykuł ten, posiadający wagę testamentu politycznego, ogłoszono w prasie, Dollfuss padł od kuli spiskowców, którzy wkroczyli do pałacu kanclerskiego na Ballhausplatz

Przedśmiertny artykuł Dollfussa jest przejrzystym wykładem jego ideologji politycznej i jego poglądów na zasadniczą kwestję przyszłości Austrji.

Podstawową przesłanką austrjackiej polityki zarówno wewnętrznej, jak zewnętrznej — stwierdza we wstępie artykułu Dolfuss — jest dążność do współpracy z sąsiadami. Położenie geograficzne i wielowiekowe współżycie z państwami naddunajskiemi stwarzają ową potrzebę i konieczność współpracy i harmonji sąsiedzkiej.

Dollfuss zastrzega z miejsca i obwarowuje tę koncepcję współpracy podstawowym warunkiem:

Nasza polityka zmierza do zgodnego współżycia z krajami naddunajskiemi przy pełnej gwarancji niezależności Austrji. Naszym celem nie jest izolacja, lecz jaknajszersza rozbudowa politycznych, handlowych ,ekonomicznych i kulturalnych stosunków przy całkowitem zachowaniu suwerenności Austrji i jej prawa samostanowienia.

Austrjackie przesilenie polityczne z wiosny 1933 r., „abdykację parlamentu" i wzmocnienie władzy wykonawczej stworzyło — jak pisze Dollfuss — warunki dla podjęcia polityki gospodarczej:

Wszystkie siły skoncentrowano do odbudowy życia ekonomicznego. Od dziesięciu lat kwestje gospodarcze rozważane były w Austrji z czysto partyjnego stanowiska. Teraz, poraz pierwszy, będą one rozstrzygane w płaszczyźnie ponad partyjnej".

Likwidacja owego przerostu partyjnictwa nie oznacza — jak zastrzega się Dollfuss — ataku, ani naruszenia praw klasy robotniczej:

Przeciwnie. Lecz w przyszłości środki socjalnego dobrobytu będą uzależnione ściśle od ekonomicznego i przemysłowego życia kraju, od jego realnych możliwości.

W dziedzinie socjalnej uważa Dollfuss za niezbędne podstawowe reformy.

Rozczłonkowanie Austro - Węgier, które Dollfuss nazywa„ całością zarówno ekonomiczną jak politycznąˮ, pogłębiło i zaostrzyło gospodarcze następstwa kryzysu nad Dunajcem. Dla krajów naddunajskich szczególnie ważkie jest, aby wysiłki odbudowy wewnętrznej szły w parze z odbudową handlu zagranicznego.

Szczególnie ostry kryzys ekonomiczny w basenie dunajskim wymaga — skoro ma być przezwyciężony — międzynarodowej współpracy. Niechętnie tylko w odpowiedzi na barjerowe zarządzenia innych państw, Austrja naśladowała ich politykę handlowej izolacji.

Rozważając następstwa wielkiej katastrofy ludzkości, jaką była wojna, Dollfuss pisze, że traktaty pokojowe kontynuują jedynie wojnę w innej formie.

Jeśli Europa ma przezwyciężyć kryzys„ trwający od r. 1919 i jeśli tytuł sławnego dzieła „Upadek cywilizacji zachodu" nie ma się stać okrutną prawda — wszelka izolacja ekonomiczna czy intelektualna, musi zniknąć.

...Naród może rozwijać swą kulturę jedynie w atmosferze swobodnej wymiany intelektualnej z sąsiadami.... Uniwersalizm nie musi oznaczać kosmopolityzmu w sensie rozbicia i zniszczenia form narodowych. Naród jest ogniwem między człowiekiem a ludzkością.

Dziś, gdy aż nazbyt są widoczne katastrofalne skutki materjalnej i intelektualnej izolacji narodów, jedynie szaleniec — jak pisze Dollfuss — mógłby negować potrzebę współpracy państw europejskich.

Austrja walczy o koncepcję uniwersalizmu europejskiego. Uważa za swój obowiązek współpracę z innemi państwami w imię ocalenia kultury europejskiej.

Austrja jest dość silna w swej narodowej świadomości, aby nie obawiać się kontaktu z innemi państwami; jest dość silna ,aby utrzymać niezależność bez izolacji.

Żadne wpływy obce, ani drugorzędne motywy polityczne nie wywierają wpływu na naszą walkę o suwerenność Austrji. Jedynie świadomość narodowej odrębności i specjalnego znaczenia, jakie posiada Anglja w Europie — uzasadniają naszą dążność do niezależności.

Dlatego odrzucamy wszelkie propozycje połączenia Austrji z Niemcami: byłoby to zdradą naszej historycznej przeszłości.

Dollfuss kończy artykuł zdecydowanem oświadczeniem, że Austrja nigdy nie wda się z sąsiedniem państwem w żadną kombinację, która mogłaby ograniczyć jej swobodę i suwerenność.

## Szczegóły stosowania ulg powrotnych z uzdrowisk

W związku z przyznaniem przez ministerjum komunikacji, naskutek starań związku uzdrowisk polskich, indywidualnych ulg taryfowych dla osób, powracających z szeregu uzdrowisk krajowych, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Zniżka wynosi 25 proc. od stawek obecnej taryfy. Uprawnione do korzystania z niej są osoby, powracające z uzdrowisk do miejsc swego stałego zamieszkania, położonych conajmniej w odległości 80 km od stacji wyjazdu powrotnego. Dla osiągnięcia zniżki pobyt w uzdrowiskach musi trwać conajmniej 3 dni. Ulgę stosuje się w I, II i III kl. pociągów osobowych i pośpiesznych na podstawie zaświadczenia związku uzdrowisk polskich, wystawionego na przejazd powrotny przez komisje zdrojowe i zarządy uzdrowisk, prowadzące w danej miejscowości meldunki przybywających kuracjuszy.

Zaświadczenie to ustalonego wzoru stwierdza, że pragnący korzystać z ulgi przybył na teren uzdrowiska nie wcześniej, niż 1 sierpnia rb. Wobec tego ulgowe podróże z uzdrowisk rozpoczną się w dniu 8 bm. Przerwy w podróży ulgowej są niedopuszczalne. Z ulgtych korzystać można w ciągu sierpnia i września przy wyjeździe z następujących uzdrowisk: **Busko, Bystra — Wilkowice, Ciechocinek, Druskieniki, Goczałkowice, Horyniec, Jaremcze, Jaworze, Jastrzębie Zdrój, Iwonicz, Inowrocław, Krościenko n/Dunajcem Kosów k Kołomyi, Krynica, Krzeszowice, Lubień Wielki, Miłowody, Morszyn, Muszyna, Nałęczów, Niemirów Zdrój, Ojców, Otwock, Rabka, Rymanów, Smukała, Swoszowice, Szczawnica, Szkło, Solec, Truskawiec, Ustroń, Worochta, Wisła, Zakopane, Zaleszczyki, Żegiestów—Zdrój.**

## Kielce w 20-lecie wymarszu kadrówki

Z okazji 20-lecia wymarszu pierwszej kadrowej związek strzelecki organizuje w dniu 5 bm. na szeroką skalę zakrojone uroczystości.

Między innemi o godz. 6-ej wieczorem w sali teatru polskiego odbędzie się uroczysta akademja na program której złożą się: słowo wstępne, referat okolicznościowy oraz bogata część wokalna przy udziale wybitnych sił artystycznych.

Po akademji odbędzie się capstrzyk zorganizowany przez zw. legjonistów, a o godz. 9-ej wiecz. odbędą się na Kadzielni sobótki zorganizowane przez związek strzelecki.

Całkowity dochód z akademji przeznaczono na powodzian. Ponad to program uroczystości legjonowych przewiduje szereg innych uroczystości, które obchodzone będą w ramach organizacji.





# Pierwsze walki o Kielce

## (Fragmenty z obrony dworca kolejowego)

Prawie, że w samo południe — gnani niecierpliwością szybkiego znalezienia się w Kielcach — wkroczyliśmy do tego, dziś w wolnej Polsce wojewódzkiego miasta. Ulice zaległ tłum mieszkańców. Jesteśmy jedynie przedmiotem zaciekawienia Z dużą duzą rezerwy odnosi się tłum do nas, którzyśmy szli mu naprzeciw z sercem otwartem i gorejącem.

Trudno. Naszego entuzjazmu, naszej wiary w dziejowe posłannictwo nie stłumi, ani nie zgasi to chłodne przyjęcie.

Skończyliśmy naszą „Kadrową" piosenkę z równoczesnem prawie zajęciem dworca kolejowego. Niedługa była chwila wytchnienia, bo zaraz trzeba było — po salwach karabinowych przed stacją — śpieszyć z pomocą naszym ułanom, wypierającym z miasta oddział kozaków, którzy zapędzili się aż na dziedziniec pałacu.

Udała się szczęśliwie, a dla mnie zakończyło się obserwacją ulicy Leonarda w Rynku pod komendą ob. Grzmota Skotnickiego.

Nastąpił powrót na dworzec kolejowy i jego umacnanie pod kierunkiem ś. p. ob. Herwina-Piątka, nieodżałowanej pamięci towarzysza broni. Dobrze koło północy poderwany na nowo rozkazem — w towarzystwie, zdaje się, ob. Ratajki-Szeligowskiego i nieznanego mi z nazwiska oficera pirotechnika z ładunkami ekrazytu na naręczach — posuwałem się w kierunku północnym wzdłuż toru.

Zadaniem naszem było zabezpieczenie dworca przed nagłym napadem pociągu pancernego, który sygnalizowano. Stać się to ma przez zniszczenie toru.

Posuwaliśmy się w ciemnościach nocy niezwykle ostrożnie. Wiadomo — ekrazyt. To nie przelewki. Lekkie potknięcie się o próg kolejowy i gotów jesteś bracie. Wreszcie dobrnęliśmy do miejsca wyznaczonego na działanie.

Z pierwszym ładunkiem poszło gładko. Ciszę nocy rozdarł huk, którego echo odbiło się tysiąckrotnie, alarmując nawet nasze oddziały, które po częściowem wycofaniu się z dworca legły na stokach wzgórza Karczówek.

Natomiast drugi ładunek zawiódł. Trzeba naprawić błąd. Kocimi ruchami zbliżamy się do niewypału. Poprawka dokonana i następuje szybki odwrót, na jaki tylko pozwalają nocne ciemności i gęsto rozsiane progi kolejowe.

Druga, silniejsza od pierwszej detonacja, melduje komendzie naszej, że patrol zadanie swe w zupełności wykonał. Nie śpiesząc się wracamy na dworzec.

Ranek zastaje nas na stanowisku w pełnym pogotowiu bojowym. Ob. Herwin-Piątek wydaje ostatnie dyspozycje dotyczące obrony dworca. Ze spokojem oczekujemy na atak wroga. Moje stanowisko przy oknie poczekalni klasy trzeciej. Pole obstrzału niezbyt świetne, ale co robić. Tymczasem zamiast ataku na dworzec doczekaliśmy się jego ostrzeliwania z armat ze wzgórza Szdłówek pod Kielcami. Niezbyt to było szkódliwe więc wiara kpi na całego. Sytuacja jednak zdaje się być poważna, bowiem ob. Hermin-Piątek nakazuje trzymać przed dworcem w pogotowiu dwie pozostawione przez uchodzących kolejarzy drezyny.

W jakiś czas po tym rozkazie bez strzału opuszczamy na owych drezynach dworzec kolejowy, który już zdążyliśmy zaopatrzeć w prowiant i wodę do picia. Za szybko mknącemi drezynami biegiem podąża ob. Hermin-Piątek. Na nic zdają się prośby, by zajął miejsce na drezynie. Świeci nam młodym strzelcom przykładem wytrwałości do końca jazdy, t. j. do miejsca gdzie tor kolejowy przecina szosa, wiodąca na Karczówek. Tu porzucamy drezyny i szosą cofamy się na owo wzgórze. Na otwartej przestrzeni dostajemy się pod wraży ogień szrapneli i granatów. Gęsiego — rowem przydrożnym — podążamy ku wzgórzu, na które dostajemy się mocno zadyszani.

I tu nie przestają nas prześladować granaty. Nie zastajemy już jednak naszej obsady wzgórza, natomiast zdala obserwujemy oskrzydlający ruch Moskali. Głębokim zasięgiem sunie kawalerja rosyjska.

Sformowani na nowo w oddział wydostajemy się na wolną przestrzeń za wzgórzem, kierując się na miejscowość Słowik. W pewnej chwili usiłuje nam zabiec drogę kawalerja rosyjska, którą spędzamy jednak ogniem karabinowym.

Docieramy wreszcie lasami na Słowik, gdzie rekwirujemy konie i wozy chłopskie i nad podwodach pod wieczór docieramy do Chęcin, witani z uczuciem ulgi przez kolegów kompanijnych, którzy nas, obsadę dworca kolejowego w Kielcach, uważali prawie, że za straconych. W kilka dni później byliśmy ponownie w posiadaniu Kielc, tym razem na dłużej.

Brawurowe zachowanie się nielicznych naszych oddziałów strzeleckich w obliczu przemożnego wroga, bo liczącego brygadę straży granicznej i jazdy gen. Nowikowa — zjednało nam serce kielczan. Serdeczne nici nawiązane z tem miastem na długo pozostawiły w sercach Kadrowiaków obrazy nadobnych kielczanek.

**Józef Kiryłło-Renik.**

# Promieniowanie idei legjonowej na formacje polskie

## w czasie wielkiej wojny

Dzień 6 sierpnia 1914 r. jest dniem narodzin żołnierza polskiego. Inicjatywa Piłsudskiego stworzyła fakt dokonany. Sprawiła ona, że „w czasie, gdy na żywem ciele naszej ojczyzny miano wyrąbać mieczami nowe granice państw i narodów, na szalach losów, ważących się nad naszemi głowami, nie zabrakło szabli polskiej".

Decyzja Piłsudskiego podjęcia na tle zawieruchy światowej zbrojnej walki o niepodległość pod własnym polskim sztandarem nie była improwizacją. Poprzedziła ją kilkakrotnie uparta praca polskich szkół wojskowych, mających dostarczyć przyszłym oddziałom powstańczym kadry organizatorów i dowódców, poprzedził ją wytężony trud budzenia pogrążonej w bezruchu masy polskiej i popularyzowania wśród niej haseł niepodległości i walki.

Żołnierski marsz pierwszej kadrowej, która przekroczyła kordon graniczny, by „czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania", nie wywołał na razie w społeczeństwie spodziewanego odzewu. Naród trwał w bezruchu i uległej wobec przemocy bierności. Zwolna tylko inicjatywa strzelecka i heroizm legjonów przeorywał duszę narodu, by wreszcie zwycięsko nad nią zaciążyć.

Kadra młodzieży strzeleckiej i drużyniackiej, którą zmobilizował w sierpniu 1914 r. rozkaz Piłsudskiego, rozrasta się w ciągu dwóch lat do siły zbrojnej, liczącej około 50.000 szabel i bagnetów. Polska Organizacja Wojskowa, istniejąca już od r. 1914 w zaborze rosyjskim, która z czasem staje się głównym instrumentem walki z zaborcami, skupia pod koniec wojny światowej w swych szeregach, pracujących w tak trudnych warunkach konspiracji, kilkadziesiąt tysięcy ofiarnych żołnierzy wolności. Samodzielna polska siła zbrojna staje się faktem.

Istnienie tej siły, wypróbowanej na polach bitew, przenikniętej duchem najwyższej ofiarności i bezwzględnego posłuchu dla Wodza, wymusza na zaborcach już w ciągu wojny dwa akty prawno-publiczne o międzynarodowem znaczeniu: akt z 5 listopada 1916 r. i deklarację rządu rosyjskiego z 30 marca 1917 r., dzięki czemu sprawa polska z wewnętrznej sprawy państw zaborczych staje się zagadnieniem światowem. Taż sama polska siła zbrojna w momencie załamania się potęgi militarnej Niemiec i Austrji uwolniła kraj od przemocy wroga i rzuciła zręby pod niepodległe państwo, powołane do życia własnym krwawym trudem. Istniejące już w tym momencie polskie oddziały wojskowe ułatwiły szybkie formowanie armji narodowej, która musiała wyrębywać i utrwalać zagrożone ze wszech stron granice powstającego do niepodległego życia państwa.

Sugestywna siła legjonów oddziaływa nietylko na społeczeństwo, jęczące pod przemocą wroga. Przenika fronty bojowe, wywołuje przedewszystkiem echo wśród Polaków, wypełniających wielomiljonową armję rosyjską. Pod hasłem nazwiska Piłsudskiego rozpoczyna się budowa siły polskiej w Rosji. Pierwszy powszechny Zjazd Związków Wojskowych Polaków w Piotrogrodzie z czerwca 1917 r. wybiera jednomyślnie swym prezesem honorowym Piłsudskiego właśnie jako wyraziciela idei niepodległości i twórcę polskiej siły zbrojnej. A promieniowanie idei legjonowej na oddziały formowane na wschodzie staje się z czasem jeszcze bardziej bezpośrednie, gdy szereg wysłanników P. O. W. — Miedziński, Schaetzel, Hołówko, Bartel de Weydenthal, Lis— Kula i dziesiątki innych — przedziera się przez linję bojową i nawiązuje tu z polskiemi oddziałami nić żołnierskiego braterstwa, gdy wreszcie druga brygada legjonów rzuca rękawicę państwom centralnym i pod Rarańczą przechodzi w walce na drugą stronę frontu.

Małoduszność i bezideowość dowódców I i III Korpusu sprawia, że te silne liczebnie zawiązki naszej siły zbrojnej idą bez walki, pod naciskiem Niemców, w rozsypkę. Tylko druga brygada skrwawi się w walce pod Kaniowem. Z formacyj wschodnich tylko 4 Dywizja Żeligowskiego i 5 Dywizja Syberyjska wrócą do kraju z bronią w ręku i jako zorganizowane jednostki. Materjał ludzki wschodnich korpusów, zmarnowany na razie, wejdzie w skład armji polskiej w pojedynkę i częściowo tylko, lecz wniesie do swej służby ojczyźnie te pierwiastki ideowe, które zaszczepią weń emisarjusze legjonowego obozu.

Tym samym legjonowym duchem owiana była i polska armja we Francji. Nietylko dlatego, że w skład jej weszli liczni wypróbowani oficerowie i żołnierze legjonowi, którzy znaleźli się we Francji poprzez włoskie obozy jenieckie czy stepy południoworosyjskie. Dlatego przedewszystkiem, że przyświecały jej te same hasła walki i niepodległości. Intryga polityczna — swoja czy obca — opóźniła jej przybycie na ziemię polską, już wolną, lecz krwawiącą na wszystkich granicach. Gdy jednak stanęła ramię w ramię obok swych starszych towarzyszy broni z pod znaku Strzelca czy P. O. W., zlała się z nimi w jednolity trzon nieugiętej armji narodowej.

Idea legjonowa, idea walki zbrojnej o niepodległość, scementowała wszystkie formacje polskie, powstające w czasie wojny, przedzielone częstokroć linją bojową i morzem krwi. Zwycięska ta idea ofiarnej służby ojczyźnie nadal przyświeca i naszej armji narodowej i całemu życiu państwowemu.

# Związek strzelecki w 20 rocznicę

## czynu legjonowego

**W dniu dzisiejszym cała Polska święci uroczystość 20-lecia wymarszu z krakowskich Oleandrów pierwszej kompanji Wojska Polskiego, t. zw. „Kadrówki" do walki o Niepodległość pod wodzą Józefa Piłsudskiego. Pamiętny i historyczny dzień 6 sierpnia obrał sobie za święto organizacyjne związek Strzelecki.**

**Wczoraj, we wszystkich oddziałach strzeleckich na ziemiach Rzeczypospolitej zapłonęły wieczorem wielkie ogniska strzeleckie, przy blasku których odczytane zostały historyczne rozkazy, odbył się apel poległych żołnierzy Kadrówki i wygłoszono okolicznościowe przemówienia. Jaskrawy płomień ogniska był symbolem gotowości strzelców do obrony Ojczyzny i wspomnieniem mobilizacji Związku Drużyn Strzeleck. w 1914 roku, a jednocześnie nawiązaniem do prastarego słowiańskiego zwyczaju palenia „wici" dla zwołania obrońców kraju i ostrzeżenia przed zbliżającym się wrogiem. Młodzi strzelcy oddają w ten sposób hołd swym wielkim poprzednikom, a przedewszystkiem swemu Wodzowi, którego wskazania i rozkazy są najwyższem przykazaniem życia każdego strzelca.**

**Wspaniałą, piękną i bohaterską tradycję odziedziczyli dzisiejsi strzelcy, lecz, trzeba stwierdzić, tradycję tę godnie wysiłkiem własnej pracy utrzymują. Związek Strzelecki szkoli swych członków na dobrych obywateli-żołnierzy, stosownie do przepisów przykazania organizacyjnego, które mówi, że „dobro Rzeczypospolitej jest pierwszem i najważniejszem prawem strzeleckiem". Związek Strzelecki jest dziś w Polsce najliczniejszą organizacją wychowawczą młodzieży i niema już dziś zakątka Rzeczypospolitej, gdzie nie rozbrzmiewały ochocze piosenki, maszerujących oddziałów strzeleckich.**

**Poza pracami przysposobienia wojskowego, prowadzonemi według programów i pod kierunkiem władz wojskowych, rozwija się w Związku Strzeleckim wychowanie obywatelskie, przysposobienie rolnicze i wychowanie fizyczne. Świetlice strzeleckie zaopatrzone są w bibljoteki, czytelnie pism, radjo, gry towarzyskie, skupiają całe życie wewnętrze oddziału. Miarą rozwoju tej dziedziny prac, niech będą cyfry z roku ubiegłego, mówiące, że strzelcy posiadali przeszło 7.000 bibljotek, 300 orkiestr i zespołów muzycznych, 550 chórów, przeszło 1.000 zespołów teatrów amatorskich. Praca wychowawcza jest oparta nietylko na odczycie lub wykładzie, lecz przedewszystkiem na czynie obywatelskim, na ofiarnej pracy społecznej dla dobra ogółu. Widzimy więc strzelców, jak obsadzają drzewkami owocowemi drogi publiczne, poprawiają drogę wiejską, budują mostek, ratują od pożaru i powodzi (w czasie ostatniej powodzi dobrze spisali się strzelcy z okręgu Krakowskiego), organizują obchody i święta narodowe i t. p.**

**Szeroko prowadzone prace sportowe Związku Strzeleckiego ogarniają wielkie masy młodzieży i popularyzują doskonale sport na najodleglejszej nawet wsi. We wszystkich dziedzinach sportu mają dziś strzelcy wiele do powiedzenia, uprawiając je masowo i zdobywając liczne nagrody. Nawet tak młody sport, jak szybownictwo ma już w Związku kilkanaście sekcyj, z własnemi szybowcami. Bardzo popularne są wśród strzelców sporty wodne: jak pływanie, wioślarstwo i żeglarstwo morskie.**

**Nie ograniczając swej działalności tylko do granic państwa posiada Związek Strzelecki przeszło 100 swych oddziałów we Francji i Belgji, gdzie gromadzą one młodzież naszej emigracji, broniąc ją od wynarodowienia, budząc świadomość narodową, dbając o zachowanie czystości języka ojczystego i poprzez sporty krzepiąc tężyznę fizyczną. Właśnie, w momencie, gdy kraj cały obchodzi 20 rocznicę wymarszu Kadrówki, przybyli do Polski na zjazd Polaków z zagranicy i zlot młodzieży również strzelcy - emigranci, którzy na igrzyskach sportowych emigracji będą mogli wykazać się wyrobieniem sportowem.**

# Swięta legjonowe w polskiem radio

**Dziś o godz. 9.45 nadana będzie rewja wojskowa z pola mokotowskiego, zaś o godz 10.30 radjowe fale eteru roz niosą po całej Polsce echa Akademji Legjonowej na Rynku krakowskim w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej i członków Rządu. W dniu 6 sierpnia o godz. 9.30 nastąpi transmisja z Krakowa z uroczystości sypania kopca imienia Marszałka Piłsudskiego w lesie Wolskim, na najwyższem jego wzgórzu Sowińcu. Kopiec ten wedle projektów sypany będzie przez całą Polskę ,a pierwsze sypanie odbędzie się w ramach uroczystości legjonowej. W ten sposób obok legendarnych mogił Krakusa i Wandy, wraz z kopcem Kościuszki, monument I Marszałka Polski trzymać będzie po wieczne czasy straż nad polską Wisłą.**



# Hołd pamięci

## dla bohatera-męczennika

### w 70-tą rocznicą męczeńskiej śmierci Romualda Traugutta

**Życie Romualda Traugutta to jedno wielkie pasmo ofiarnych czynów i wysiłków zbrojnych o wolność Polski. Nezapomnianą zwłaszcza rolę odegrał Traugutt jako wódz naszego ostatniego powstania narodowego w r 1863.**

**Kiedy wybuchło pamiętne powstanie styczniowe Traugutt staje na czele większego oddziału i stacza z nim zwycięskie potyczki z Moskalami. W sierpniu 1863 r. zostaje już mianowany generałem i wkrótce udaje się zagranicę, aby zbadać możliwości pomocy obcych państw na rzecz polskiego wysiłku zbrojnego Po powrocie, dn. 17 październik obejmuje dyktaturę. Cała władza zwierzchnia, cywilna i wojskowa przechodzi w jego ręce .**

**Dekretem jego wszystkie siły powstańcze zamienione zostają na wojsko regularne, korpusy, bataljony i szwadrony. Mianuje dowódców sił zbrojnych i od podstaw organizuje sam ruch zbrojny. W lutym 1864 r. ogłoszone zostaje pospolite ruszenie. Niestety jednak z wiosną tegoż roku upada powstanie i kończą się siły narodu, który przez kilkanaście miesięcy krwawił się w licznych walkach ze zbyt potężnym wrogiem. Wreszcie w ręce Moskali, oprócz innych członków Rządu Narodowego dostaje się i sam dyktator, Romuald Traugutt.**

**Rząd rosyjski skazał na śmierć wszystkich pięciu członków Rządu Narodowego z Romualdem Trauguttem na czele. Egzekucja odbyła się w piątek dn. 5 sierpnia 1864 r. na stokach cytadeli warszawskiej. Zginęli wtedy: Rafał Krajewski, Józef Toczyski, Roman Żuliński, Jan Jeziorański i jako ostatni Romuald Traugutt. W chwili, gdy szczupła postać Traugutta w białej szacie zawisła w powietrzu obok czterech innych postaci, jęk bolesny wyrwał się z serca zgromadzonego ludu.**

**Romuald Traugutt i towarzysze zginęli jak bohaterowie — męczennicy i jako tacy mieć będą zawsze w sercach naszych uczucie głębokiej wdzięczności za ich śmierć męczeńską i poświęcenie w obronie najdroższych ideałów narodu.**

# Zagłębie Dąbrowskie a czyn legjonowy

Pierwsze zaczątki organizacyj niepodległościowych w Zagłębiu datują się od roku 1912, kiedy to z inicjatywy Zygmunta Kuczyńskiego (obecnie w wojsku), utworzony został związek strzelecki.

Zagłębie miało wówczas komendę obwodową z siedzibą w Sosnowcu, komendy lokalne znajdowały się w Ząbkowicach, Zawierciu, Niemcach, Dąbrowie i Grodźcu. Pierwszymi komendantami obwodów w Zagłębiu byli: Zygmunt Kuczyński, Zosik — Tessaro (obecnie generał), Tadeusz Żuliński (padł pod Styrem w 1915 r.)

Praca niepodległościowa w ówczesnych warunkach musiała mieć charakter ściśle konspiracyjny, ograniczała się do grona osób zaufanych i polegała głównie na ćwiczenia bronią krótką, mustrze, terenoznawstwie, balistyce i ustawicznem zaprawianiu się do pogotowia wojennego. Od lipca 1913 roku z Zagłębia jeżdżą członkowie związku do b. Galicji na kurs instruktorski. W roku tym na terenie Zagłębia było zorganizowanych około 200 ludzi, z których 150 posiadało broń krótką, parę zaś karabinów służyło do szkolenia członków związku. Członkowie organizacji zbierali się dwa razy w tygodniu na musztrę i wykłady, raz lub dwa razy w miesiącu odbywano całonocne ćwiczenia.

Obok związku strzeleckiego istniała, jednak w najściślejszej konspiracji druga organizacja niepodległościowa: drużyny strzeleckie. Organizatorem tych drużyn był Roman Szymański (obecnie w wojsku) Organizacja ta, co do charakteru swej pracy nie różniła się niczem od poprzedniej.

Najczynniejszymi członkami związku strzeleckiego byli: Zientarski (obecnie w wojsku), Bogdan Szeligowski, Aleksander Bień, Władysław Dobrowolski, Karol Joachimski (zmarł w 1915 w Karpatach), Eugenjusz Dąbski, Hugon Almstaedt i in. W drużynach strzeleckich prym wodzili: Fridrich (obecny komendant gówny Związku Strzeleckiego), Józef Renik (obecnie redaktor „Polski Zachodniej"), dwaj bracia Skalscy, Faustyn Zalas (zginął w 1920 roku nad Berezyną), Jochimowski i in.

Członkowie obu organizacyj, t. j. związku strzeleckiego i drużyn strzeleckich znaleźli się w większości w kompanji kadrowej lub w pierwszych oddziałach strzeleckich już z początkiem wielkiej wojny.

W sierpniu 1914 roku przybył do Sosnowca Piotr Górecki, który został pierwszym komisarzem narodowym w Dąbrowie. Podobny komisarjat tworzy w Sosnowcu Sław — Zwierzyński (padł pod Polską Górą na Wołyniu).

Praca obu komisarzy polegała na werbunku i ćwiczeniu ochotników i wysyłaniu ich do oddziałów strzeleckich. Koszary znajdowały się w Dąbrowie w Szkole Górniczej i w Sosnowcu w szkole powszechnej przy ul. Wawel, a następnie w szkole zakładów fabrycznych w Milowicach.

23 sierpnia 1914 roku wymaszerował z Sosnowca pod dowództwem Zientarskiego oddział, liczący 80 ludzi, do Jędrzejowa. Oddział ten został wcielony do 2 i 3 pułku legjonów, wyruszających na Węgry. Co dwa tygodnie następnie szły z Dąbrowy plutony umundurowane i uzbrojone do I pułku legjonów.

W połowie listopada 1914 r. gotowy był do wymarszu w Sosnowcu bataljon Zagłębian. Dowództwo tego baonu objął inż. Leon Berbecki (obecnie generał). Z końcem listopada baon wyruszył do Nowego Targu, aby zasilić I pułk legjonów. W drugiej połowie grudnia baon przeszedł chrzest ogniowy pod Łowczówkiem i dzięki męstwu żołnierzy i orjentacji dowódcy zdołał się wywikłać z matni, zostawiając na polu walki wielu zabitych i rannych.

Od listopada 1914 r. do maja 1915 r. stacjonował w Zagórzu pod Dąbrową oddział wywiadowczy Świętopełka (Jaworowskiego).

Oddział ten również zajmował się akcją werbunkową i wysłał do legjonów cały szereg ludzi po pobieżnem przeszkoleniu.

Wogóle Zagłębie dostarczyło legjonom stosunkowo dużo ludzi. Dzielili też Zagłębianie wszystkie dole i niedole legjonów. Przeszli Karpaty Dęblin, Łowczówek, Laski, Krzywopoty, Nidę, Konary, Tarłów, Wołyń, kryzys przysięgowy, Szczypiorno i Benjaminów. Niektórzy bili się pod Kaniowem, byli na Murmanie a następnie we Francji.

Wielu z Zagłębian padło na polu chwały, nie doczekawszy się Zmartwychwstania Ojczyzny.

Warto pomyśleć dziś w 20-tą rocznicę wymarszu Kadrówki o tych poległych i jakoś uszeregować i zgrupować ich nazwiska, iżby były przykładem dla idącego pokolenia.



# Szalony czyn umysłowo chorej w Sosnowcu

**Z drugiego piętra wyskoczyła na bruk, odnosząc ciężkie obrażenia całego ciała**

Przechodnie ulicy Miłej w Sosnowcu byli onegdaj około godz. 10 wiecz. świadkami krew mrożącej w żyłach sceny.

W pewnym momencie na drugiem piętrze domu nr. 5 otworzyło się gwałtownie okno i stanęła w niem jakaś postać niewieścia. Kobieta przez chwilę stała na parapecie okna patrząc w przepaść, poczem wydając przeraźliwy krzyk skoczyła w dół.

Z ust przypadkowych świadków tej strasznej sceny wydarł się okrzyk grozy. Kobieta runęła na bruk. Wezwano natychmiast policję i pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu ciężko rannej pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala. Jak się okazało była to **umysłowo chora 30-letnia Zofja Jagielska**, która w przystępie rozstroju nerwowego, korzystając z nieuwagi domowników, podeszła do okna, otworzyła je i nim ktoś mógł się zorjentować co zamierza, wyskoczyła na bruk.

**Jagielska doznała poważnego nadwyrężenia czaszki i kręgosłupa. Stan jej zdrowia jest bardzo ciężki, prawie beznadziejny.**

Wypadek ten wywołał wśród mieszkańców ul. Miłej niezwykle przygnębiające wrażenie.

# P. Michel skazany

## na dwa tygodnie aresztu

W sądzie grodzkim w Dąbrowie rozpatrywana była w ub. czwartek sprawa przeciwko p. Michlowi.

Akt oskarżenia zarzucał p. Michlowi, że będąc na zebraniu w Dąbrowie, zorganizowanem przez endecję podburzał uczestników zebrania przeciwko policji.

Sprawa ta była już kilkakrotnie z różnych powodów — odraczana. Wreszcie w ub. czwartek sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu ponownie. Po zbadaniu kilku świadków sąd wydał wyrok, skazujący Michla na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata. P. Michel przyjął wyrok spokojnie, zgłaszając jednocześnie apelację.

Na pierwszych kilku sprawach oskarżonego Michla bronił adw. Lisiewicz, na czwartkowej rozprawie p. Michel bronił się sam.

# Zając przyczyną tragicznej śmierci

## sędziwego wieśniaka

Onegdaj we wsi Siedlisko, pow. włoszczowskiego, wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek, który spowodował spłoszony zając.

W czasie gdy Teofil Szymczyk, lat 76, jechał na pole po zboże, wybiegł zając, który spłoszył konie, które poczęły galopować wraz z wozem po całym polu, wskutek czego Szymczyk wypadł z wozu na ziemię a ponieważ miał założone lejce na szyi, więc galopujące konie wlokły go za sobą po polach. Szymczyk doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała i zmarł na miejscu.

# KRONIKA

| Sierpień 5 Niedziela | Dziś: NMP. Śnież.<br>Jutro. † Przem. P.<br>Wschód słońca: 3.58<br>Zachód słońca: 19.01 |
|---|---|



## RADJO

### WARSZAWA

Niedziela, 5 sierpnia.

8.00 Kiedy ranne wstają zorze. 8.05. Płyty. 8.08. Gimnastyka. 8.25. Płyty. 8.35 Dziennik poranny. 8.40. Płyty. 8.50. Chwilka pań domu 8.55. Program na dzień bieżący. 10.00. Płyty. 10.30. Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.05 Komunikat meteorologiczny. 12.10. Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 13.00. Dusza Polski porozbiorowej w muzyce i pieśni. 14.00. Koncert kapeli ludowej. 14.50. Odczyt. Udział chłopów w ruchu strzeleckim. 15.05. Feljeton regjonalny z Krakowa. 15.15. Utwory skrzypcowe. 15.25. Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35. Płyty. 15.45. Pogadanka hodowlana dla gospodyń wiejskich. 18.00. Wesoła audycja muzyczna. 17.00. Przegląd teatralny. 17.10. Koncert solistów. 18.00. Fragment teatralny. 18.15. Koncert zespołowy. 18.45. Poezja czynu — w prozie słowa. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Koncert muzyki polskiej 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Feljeton aktualny. 20.12. Dalszy ciąg koncertu. 20.35. Odczyt. 20.50. Dziennik wieczorny. 21.00. Transmisja z Gdyni. 21.02. Transmisja z Placu Marsz. Piłsudskiego. 22.00. Wiadomości sportowe. 22.15. Na wesołej lwowskiej fali. 23.10. Polacy z zagranicy. 23.15. Wiadomości meteorologiczne. 23.20. Muzyka taneczna.

### KATOWICE

Niedziela, 5 sierpnia.

8.00. Audycja poranna. 8.55. Program na dzień bieżący. 9.00. Transmisja z Warszawy i Krakowa 11.57. Sygnał czasu. 1200. Hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 15.15. Płyty. 15.45. Skrzynka pocztowa. 16.00. Audycja muzyczna z Warszawy. 17.00. Wiadomości bieżące. 17.10. Transmisja z Warszawy. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15 Transmisja z Warszawy. 21.00. Transmisja z Gdyni. 21.02. Transmisja z Warszawy. 22.00. Wiadomości sportowe. 22.15. Na wesołej lwowskiej fali.. 23.10. Polacy z zagranicy. 23.15. Transmisja z Warszawy.

—o()o—

## Z Kielc

**UMYSŁOWO CHORY PODPALIŁ SIEROCINIEC W KIELCACH.**

Onegdaj w drwalkach przytułku dla starców przy ul. 3-go maja w Kielcach wybuchł pożar, który zniszczył dach kryty papą i 15 mtr. siana, wart. 500 zł. Ogień ugasiła miejscowa straż pożarna.

Ustalono, że pożar wzniecił umysłowo chory Piotr Nowacki, przebywający w przytułku już od 10 lat.

Nowackiego zatrzymano.

—o()o—

(k) **Baczność podoficerowie rezerwy.** Dziś o godz. 12 odbędzie się nadzwyczajne zebranie kieleckiego koła O. Z. P. R.

Członkowie niemogący wziąć udziału w zebraniu winni przed terminem usprawiedliwić się w sekretarjacie koła.

(k) **Wiec przedwyborczy kobiet.** Polski Blok Gospodarczy w porozumieniu ze zw. pracy obywatelskiej kobiet organizuje dziś, w niedzielę 5 bm. wielkie zebranie kobiece, na którem omówione zostaną aktualne zagadnienia samorządowe oraz zadania i cele Polskiego Bloku Gospodarczego.

Zebranie odbędzie się w sali kina „Palace" o godz. 12 w południe.

# Z Zagłębia

### ZBIÓRA NA POWODZIAN W SOSNOWCU.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Sosnowcu zbiórka uliczna na powodzian.

Należy zwrócić się do mieszkańców miasta z apelem, by nie szczędzili grosza i chętnie składali datki, które uchronią dziesiątki tysięcy ludzi od głodu i nędzy.

Pomoc powodzianom należy traktować nie jak jakąś ofiarę ze strony społeczeństwa, ale jako obowiązek obywatelski, który ciąży na każdym. I ten, który, ma dużo i ci wszyscy, którzy zarabiają na skromne utrzymanie, powinni w granicach swoich możliwości finansowych składać datki na powodzian.

——oOo——

### KONTROLA AUTOBUSÓW, KURSUJĄCYCH NA LINJI SOSNOWIEC — KIELCE.

Policja sosnowiecka przeprowadziła onegdaj ścisłą kontrolę autobusów, kursujących na linji Sosnowiec — Kielce.

Stwierdzono, że obsługa jednego z autobusów, a mianowicie pomocnik szofera, **Lejbuś Ickowicz** i bileter Icek Wikinoski — trudnili się nielegalnem przewożeniem korespondencji od kupców z Sosnowca do Kielc oraz różnych przesyłek.

Podczas rewizji odebrano od nich 165 zł. gotówką, kilka listów, w tem jeden pieniężny z 60 zł., pocztę ze sztuczną szczęką oraz dwie paczki skóry.

Pieniądze i wszystkie rzeczy zakwestjonowano i wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym

——oOo——

### KASIARZE ROZPRULI RAKIEM KASĘ W SPÓŁDZIELNI W SOSNOWCU.

W nocy z 3 na 4 bm. do lokalu związku spółdzielni jajczarsko - mleczarskiej w Sosnowcu włamali się kasiarze i rozpruli t. zw. „rakiem" kasę ogniotrwałą, z której zabrali 2.400 zł.. Pozatem splondrowali cały lokal, zabierając wszystko co przedstawiało jakąkolwiek wartość, poczem, przez nikogo nie spostrzeżeni — zbiegli w niewiadomym kierunku.

Policja prowadzi energiczne śledztwo.

——oOo——

### PŁONĄCY SAMOCHÓD W SOSNOWCU.

Onegdaj około godz. 11 w nocy na placu fabryki papy przy ul. Sobieskiego w Sosnowcu podczas nalewania benzyny do zbiornika w samochodzie ciężarowym, wybuchł pożar, przyczem płomienie objęły samochód.

Pożar zlokalizowano. Straty wynoszą około 400 zł. Samochód należy do Szaffa Moszka z Łodzi. Jak ustalono wypadek powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pomocnika szofera Kobińskiego i dozorcę fabryki Gringlasa. Podczas przelewania benzyny zapalili oni bowiem zapalniczkę.

——oOo——

### POBICIE STRÓŻA KOPALNIANEGO W CZELADZI.

Wczoraj o godz. 4 rano, obok hałd kop. „Saturn" został pobity stróż kopalniany Smętek. Smętek zabraniał bezrobotnym zbierania węgla z hałdy. Swego czasu Smętek za przekroczenie terenu kopalnianego zabił niejakiego Dziubka.

Ostatnio Smętek mścił się na bezrobotnych, dla których zbierany węgiel stanowił źródło utrzymania. W czasie starcia rozbito Smętkowi głowę. W szpitalu poddano go natychmiastowej operacji.

——o——

— **Kradzieże.** Z mieszkania Lustygera Jakóba przy ul. Kościuszki 34 w Będzinie skradziono garderobę i zegarek, wart. 200 zł.

Z mieszkania Icka Błatki przy ul. Kościuszki 2 w Będzinie skradziono biżuterję, wart. 300 zł.



# Kosą ściął głowę bratu

## Dwie śmiertelne bójki na wsiach

Onegdaj na polu wsi Bebelno, pow. włoszczowskiego, na tle sporu o koszenie owsa wynikła ostra sprzeczka pomiędzy braćmi **Pawłem i Wojciechem Bawełami, która zamieniła się w krwawą bójkę.**

W czasie bójki Paweł Bawel uderzył swego brata Wojciecha kosą w głowę i pod lewą łopatkę tak, że ten w kilka minut później zmarł. H. A. Szczyptor.

Bratobójcę aresztowała policja.

Druga śmiertelna bójka miała miejsce na polach wsi Chlewiska — Wola, gdzie Jan Kowalski i Józef Galas, mieszkańcy tejże wsi **w sporze o dziewczynę kijami okutemi w żelazo zamordowali Tadeusza Wiatra, zam. we wsi Damiany.**

Morderców aresztowano.

# Scyzoryk i pierniki

Bohater sprawy, którą rozpatrywał sąd, ma bardzo groźne i, można powiedzieć, ostre nazwisko.

Nazywa się Scyzoryk. Berek Scyzoryk.

**Pomimo tak groźnego nazwiska nie jest bynajmniej krwawym bandytą lecz spokojnym, cichym pracownikiem piekarskim w jednej z piekarń przy ul. Marszałkowskiej.**

Spokojnie i uczciwie płynęło życie Berka Scyzoryka, aż pewnego razu stanęła na drodze jego życia niejaka p. Jankiewiczowa i powiedziała mu:

— Panie Scyzoryk! Masz pan 20 jaj, 2 kilo pierwszorzędnej mąki, masz pan tu cukier, miód, rodzynki, masz pan tu migdały, orzechy. I z tego wszystkiego musisz mi pan upiec pierwszorzędne pierniki, bo pojutrze moje imieniny i żebym przed gośćmi nie miała wstydu.

— Proszę pani! — oblizał się Berek Scyzoryk. — Pani się boi wstydu? Przy tyle miód, przy tyle cukier, przy tyle jajki, to wyjdzie piernik, że pani będzie głośna na całe miasto. Pani przez te pierniki sie zrobi taka sławna, że Kusociński przy pani będzie nic. To będą królewskie pierniki.

Ale pomimo zapewnień, po dwóch dniach Berek Scyzoryk przyniósł klientce jakoś dziwnie suchotnicze pierniki. Nie było po nich poznać tych wszystkich bogactw, które powierzyła Scyzorykowi pani J.

I oto p. Berek stanął przed sądem grodzkim, który go skazał na 2 tygodnie aresztu. Od tego wyroku piekarz się odwołał.

— Wysoki sądzie — tłumaczył się z płaczem — czy ja je zjadłem te pierniki? Ja mogę przedstawić świadectwo lekarskie, że mnie coś słodkiego do ust wziąć nie wolno!

— Więc co się z niemi stało?

— Ja miałem z niemi nieszczęście.

— Jakie?

— Mnie się spalili... I ja musiałem upiec nanowo z własnych materjałów. A czy mnie stać, proszę sądu, żebym ja kupił do pierniki 20 jaj? Czy mnie stać na miód, na tyle cukier, na migdały? To ja upiekłem skromniutkie.

Sąd, mając na uwadze, że Scyzorykowi zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, z zarzutu oszustwa go uniewinnił.

# Akcja pomocy powodzianom w Zagłębiu

Pracownicy administracji domów mieszkalnych zakładu ubezpieczeń od wypadków w Sosnowcu przy ul. Lwowskiej 3 i w Będzinie ul. 1-go maja nr. 4 opodatkowali się dobrowolnie w wysokości 1 proc. na przeciąg trzech miesięcy, nadto kierownik administracji zwrócił się do lokatorów wspomnianych domów mieszkalnych z prośbą o składanie ofiar tak w gotówce, jak i w postaci ubrań, bielizny i obuwia.

* * *

Zarząd związku oficerów rezerwy w Sosnowcu złożył na powodzian zł. 100, którą tą sumę jednocześnie przekazał na konto komun. kasy oszczędn. w Będzinie.

* * *

W ub. tygodniu, na konto ogólnopolskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi, towarzystwo „Saturn" w Czeladzi wpłaciło 4.000 zł., Komitet pomocy ofiarom powodzi pracowników kopalń i zakładów t-wa „Saturn" od dyrekcji i urzędników na poczet zadeklarowanych składek — 4.000 zł., delegacje robotników kopalń i zakładów tegoż towarzystwa również na poczet zadeklarowanych składek od robotników — 2.000 zł. Dalsze wpłaty ofiar od pracowników towarzystwa „Saturn" na rzecz powodzian mają być uskutecznione w ciągu następnych czterech miesięcy.

* * *

Pracownicy techniczni i biurowi towarzystwa Francusko-Włoskiego w Dąbrowie Górniczej wpłacili na konto czekowo P.K.O. Nr. 2.200 do Ogólnopolskiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi w Warszawie złotych 409.50 jako pierwszą ratę składki na powodzian





— **Odczyt dr. Przyłęckiego.** W lokalu przy ul. Dębowej 26, odbył się odczyt d-ra St. Przyłęckiego na temat: „Budowa ciała człowieka". Prelegent, na prośby ompiaków zobowiązał się wygłosić szereg odczytów na tematy, związane z wychowaniem fizycznem i ratownictwem.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie miasta następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zach. 3, zgon 1, płonica zach. 1, błonica zach. 3, odra zach 12, róża zach. 2, krztusiec zach. 3, gruźlica zach. 9. zgon. 2.

## Ofiary

Komitet lokalny pomocy powodzianom w Sosnowcu potwierdza odbiór niżej wyszczególnionych ofiar i wyraża ofiarodawcom gorące podziękowanie: ze zbiórki na targu w Modrzejowie **zł. 16.88, funkcjonarjusze głównego komisarjatu policji państwowej w Sosnowcu zł. 30. za pośrednictwem „Expresu Zagłębia" pp.: Tomasz Stępień** zł. 2, Szymon Rudawer zł. 5, Froim Klepfisz zł. 20, ze zbiórki ulicznej w dn. 29 lipca r. b. — 1.182.04, bezrobotni przy otrzymywaniu zasiłków w dniu 30 lipca zł. 23.62, za pośrednictwem „Expresu Zagłębia" pp.: Wojciech Kutermacha zł. 0.50, Eugenjusz Bogdaszewski zł. 12, Nowakowski zł. 1.50, Józef Osłoński zł. 40, personel szkoły powszechnej w Modrzejowie zł. 16.11, urzędnicy fabryki 275.75, za pośrednictwem „Expresu Zagłębia" pp.: inspektorat szkolny w Sosnowcu zł. 10, Klub Motocyklowy Strzelec w Sosnowcu zł. 20, funkcjonarjusze chemicznej „Radocha" w Sosnowcu zł. więzienia w Ssonowcu zł. 27.15, personel gimnazjum im. „Staszica" w Sosnowcu zł. 44.65, Cz. Pawłowska zł. 5, Dr. Gosiewscy zł. 20, Sikorska zł. 2, Stanisław Łabuś zł. 5. zarząd, personel i goście restauracji „Savoy" zł. 114, personel szkoły rzemieśln. - przemysłowej służba i praktykanci zł. 80.76 p. Wincenty Kuźniak zł. 20, stowarzyszenie urzędników skarbowych w Sosnowcu zł. 109.17, Stanisław Baran — za pośrednictwem urzędu skarbowego zł 20, pracownicy fabryki pończoch J. Gaika w Sosnowcu zł. 92.40. pracownicy miejscy w Sosnowcu zł. 1.500.

## Z Zawiercia

### POMOC POWODZIANOM W POW. ZAWIERCKIM.

Zatrudnieni przez wydział powiatowy w Zawierciu przy remoncie szosy Myszków — Żarki na 5 dni w tygodniu bezrobotni gminy Myszków postanowili przyjść z pomocą ludności dotkniętej powodzą i choć sami obdarci i bosi zaofiarowali na rzecz powodzian całkowity zarobek jednej dniówki.

Czyn wysoce obywatelski, który niewątpliwie znajdzie naśladowców.

* * *

Na terenie gminy Pińczyce utworzony został komitet niesienia pomocy powodzianom. We wsiach tej gminy urządzono zbiórki, które dały następujący wynik: Pińczyce zebrano 77 zł. 90 gr., Żelisławice — 58.26, Dziewki—31.12, Zabijak — 20.90, Nowa Wioska — 8.10, i Huta Stara 6.55. Razem 202 zł. 93 gr. Pieniądze zostały przekazane do pow. komitetu w Zawierciu.

Zbiórka pieniężna trwa w dalszym ciągu, z czego wynika, że miejscowe społeczeństwo wnikło w rozpaczliwe położenie ludności dotkniętej powodzią.

* * *

Gminny komitet pomocy powodzianom w Myszkowie zebrał dotychczas 2912 zł. 73 gr. Pieniądze przekazano komitetowi powiatowemu w Zawierciu.

Na sumę tę składają się ofiary: fabryki „Światowit“ urzędników i robotników 1288.90 zł., kółka rolniczego w Myszkowie 60 zł., koła gospodyń wiejskich 50 zł., urzędników firmy Steinhagen i Saenger 221 zł., pracowników zarządu gminnego 2 proc. od poborów 27.46 zł., fabryki sztucznego jedwabiu i urzędników 200 zł., urzędników i robotników firmy „B-cia Bauerertz“ 324.60 zł., dyrektora Stanisława Bauerertza 100 zł., dyr. Jerzego Bauerertza 200 zł. i zebrane przez członków komitetu 440.77 zł. Niezależnie od powyższych ofiar firma „B-cia Bauerertz“ wpłaciła 1000 zł. związkowi przemysłowców na rzecz powodzian.

Prócz ofiar w gotówce zebrano również w naturze kilka metrów zboża oraz większą ilość bielizny, ubrań itp.



# Olbrzymi spadek i tajemnicze zbrodnie

## Śmierć czyha na spadkobierców amerykańskiego miljonera

Olbrzymią sensację wywołała wiadomość o wielkomiljonowym spadku amerykańskim, którego znaczną część dziedziczy warszawianin.

Przed dziesięciu laty zmarł w Ameryce niejaki Daniel Petras, emigrant z Polski, który pozostawił w spadku 50 miljonów dolarów. Zmarł on w Filadelfji, gdzie w jednym z banków zdeponował tę olbrzymią sumę. Dziś dopiero można wypłacić ten spadek i kompetentne czynniki rozpoczęły poszukiwania za spadkobiercami.

Współpracownik jednego z pism odszukał w Warszawie jednego że spadkobierców, p. Franciszka Petrasa, który udzielił wiele sensacyjnych szczegółów, dotyczących tej sprawy..

Zmarły w Filadelfji Daniel Petras był stryjem p. Franciszka. Zdaje się, że go nawet p. Franciszek nigdy niewidział. Daniel Petras miał czteerch braci, ale żaden z nich już nie żyje. Ojciec p. Franciszka Petrasa. brat rodzony Daniela, zarządzał dobrami rozmaitych magnatów polskich i niemieckich.

Przed kilku laty brat p. Franciszka, Jan, zamieszkały w Poznaniu, otrzymał od proboszcza parafji w Obrze list zawiadamiający o nadejściu pisma z Ameryki z wiadomością o śmierci bardzo bogatego Daniela Petrasa, który pozostawił wielomiljonowy spadek. Od tego jednak czasu rodzina Petrasa nie mogła się dowiedzieć, w jakiem mieście zmarł Daniel Petras. Wiadomość o tem wyczytał Franciszek Petras dopiero w gazetach.

Wedle informacyj p. Franciszka Petrasa, głównymi spadkobiercami są: siostra jego Stanisława Dietsch, zamieszkała w Berlinie, Otto Petras dyrektor zakładu dla głuchoniemych w Wohlau na Górnym Śląsku, Karol Petras, porucznik rez., zamieszkały w Poznaniu, jego brat, urzędnik pocztowy w Poznaniu, Józef Petras, kapelmistrz orkiestry policyjnej w Essen, Jan Dobrosiński, urzędnik zamieszkały w Wiśniewie pod Warszawą, Stefanja Kinzel, zamieszkała w Łodzi. Rewindykacją zajęło się już dwuch adwokatów warszawskich.

Takiej wiadomości udzielił jeden ze spadkobierców p. Franciszek Petras. Natomiast prasa berlińska w związku z olbrzymim spadkiem po multimiljonerze przynosi sensacyjne szczegóły, świadczące, o ile są prawdziwe, że około tego spadku rozegrała się jakaś

### TAJEMNICZA AFERA.

Oto, co twierdzi prasa niemiecka:

Syn spadkobierczyni berlińskiej importer kawy R. oświadczył wobec policji, że wiadomość o olbrzymim spadku otrzymała jego rodzina już przed dziesięcioma laty, bezpośrednio po zgonie ich bogat. krewnego Niestety klauzula testamentu pozwalała na otwarcie do dopiero po upływie 10 lat od chwili zgonu.

Początkowo roszczących sobie prawa do spadku zgłosiło się około 60 osób, ostatecznie ustalono, że prawn. spadkobiercami jest p. R. w Berlnie, urodzona Petras, brat zmarłego mieszkający stale w Poznu oraz syn przebywający w Essen i drugi brat mieszkający w Warszawie.

Po ostatecznem stwierdzeniu prawa do spadku tych osób, nagle zmarł wśród tajemniczych okoliczności Petras mieszkający w Poznaniu. O śmierci jego nie powiadomiono nikogo, nawet jego rodzonego syna. Dopiero przed rokiem pani R. przypadkowo dowiedziała się, że brat jej z Poznania, już nie żyje i zakomunikowała o tem swemu bratankowi w Essen. Ten niezwłocznie przyjechał do Poznania, celem stwierdzenia bliższych okoliczności, lecz nagle, pewnego dnia niespodziewanie napadnięty został na ulicy, przyczem niewyśledzeni sprawcy uderzyli go tępem narzędziem kilkakrotnie w głowę.

Młody Petras przeleżał w szpitalu, a po wyjściu z niego dowiedział się ku swemu zdumieniu, że w urzędzie stanu cywilnego zgłoszono jego śmierć.

Obecnie sprawa znajduje się w tem stadjum. że prowadzone są dochodzenia celem dokładnego wyświetlenia tej tajemniczej afery.

## Z Olkusza

### OFIARNOŚĆ LUDNOŚCI POWIATU OLKUSKIEGO.

W dn. dzisiejszym na terenie całego powiatu olkuskiego odbywać się będą zbiórki na rzecz powodzian. Jak widać ze zgłoszeń, niema gminy, parafji i większej wsi, gdzieby na ten cel nie odbyła się jakaś impreza.

W Olkuszu zw. akademików olkuskich urządza również dzisiaj w ogrodzie miejskim zabawę ogrodową i dancing. Jutro, t. j. 6 bm. w sali kina „Orzeł“ zw. legjonistów w Olkuszu, tow. śpiew „Hejnał“ i orkiestra straży fabr. „Olkusz“, ku uczczeniu 20-ej rocznicy czynu legjonowego, urządzają uroczystą akademję, na program której złożą się przemówienia pp.: Kotowicza, Wilczyńskiego i koncerty obydwuch zespołów. Całkowity dochód na powodzian.

### DRUGI, KTÓRY ODMÓWIŁ OFIARY NA POWODZIAN.

Donosiliśmy kilka dni temu o odmówieniu ofiary na powodzian przez zamożnego kupca ze Skały, Gertlera. Obecnie takiej ofiary odmówił jeden z najzamożniejszych kupców olkuskich, Dawid Glajtman.

Na „odczepnego“ Glajtman ofiarował... 20 groszy, które jednak nie zostały przyjęte.

(ol) **Pożyczka na budowę szkół powszechnych.** Tow. popierania budowy szkół powsz. w Krakowie przekazało pierwszą transzę pożyczki na budowę szkół powsz. w pow. olkuskim (Olkusz, Wolbrom, w gminie Cianowice i Kidów), oraz w pow. miechowskim (w gminach: Chodów, Łętkowice, Kacice, Iwanowice, Igołomja, Jaksice i Michałowice). Pożyczka ta wynosi zł. 30.500 i stanowi dwie trzecie przyznanej sumy.



**Jacek Złęcz** 10

# FORTUNA

**POWIEŚĆ**

**napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia“**

Pan przodownik był w złym humorze, dlatego też, choć z natury człowiek gadatliwy, nie odzywał się do swego towarzysza. Kiedy się jednak zbliżali już do wsi, przodownik nie wytrzymał.

— Ten... ten Wylewicz mi się nie podoba — wyrzekł, jakby do siebie.

— I mnie, i mnie się nie podoba, panie komendancie — jak echo powtórzył Krupa.

— Powiada, że w interesie przyjechał do „kolegi“. Co on mógł mieć za interes, he?..

— Ttotto, panie komendancie... Jaki interes?..

— Jak myślisz, czy to nie jest jego sprawka?..

— Ja... myślę hm... uhmmm... tego...

— Ale ten rządca to kanalja! To ptaszek!..

— Ooo... to ptaszek... — przytwierdził Krupa; — ja zaraz go zacząłem świdrować... tego... ten rękaw...

— Ech, ja to odrazu zauważyłem, tylko nie chciałem nic mówić. A jak się to on zaraz ładnie wytłumaczył! Powiada: Krowa się nam w Skałkach ocieliła... No, czekaj, stary hyclu — to się jutro sprawdzi; zobaczymy czy się tam naprawdę krowa ocieliła, czy jest to tylko łgarstwo. Jak nie, to pana bratka... tego... Jak myślisz, Krupa, co z nim zrobić?

— Ja myślę... tego... myślę, — trzeba ich obu zamknąć?..

— Pleciesz, Krupa. Doktór powiedział, że chyba będzie żył.

— Tak powiedział. Na własne uszy słyszałem — potwierdził Krupa.

— A to w takim razie zupełnie co innego... Gdyby umarł, to znowu co innego. Jednak, widzisz, Krupa, — napad w nocy, z bronią...

— Z kijem, panie komendancie...

— Nie wiesz z czem. To się wykaże w dalszem śledztwie; a jak nie to pan Lirski sam powie, jeżeli ozdrowieje; zapisze się do protokulika... Rozumiesz?..

Udzielając sobie w ten sposób wyjaśnień i spostrzeżeń, obaj policjanci zbliżyli sie do budynku. w którym mieścił się wiejski posterunek. Za chwilę zniknęli za wysokiem ogrodzeniem i tylko po szurganiu nóg można było miarkować, że znajdują się już w sieni domu.

IV.

W bramie Grand Hotelu zatrzymał się przez krótką chwilę człowiek z małą, śpiczastą bródką, w ciemnych okularach, kryjących oczy, które bacznie obserwowały przechodniów. Postał niedługo i skierował się w stronę klatki schodowej. Za chwilę rozmawiał z portjerem.

...Więc pana Lirskiego już niema?.. Jaka szkoda...

— Nic panu nie poradzę — obojętnym głosem odpowiadał portjer.

— Przyszedłem w ważnej dla niego sprawie. Właściwie to nawet przyjechałem aż z Krakowa... No, to się nazywa mieć pecha!.. W liście pisał mi pan Wylewicz, że się tu dłużej zatrzyma...

— Owszem, mieszkał przez dwa tygodnie.

— I kiedy wyjechał?

-- O, już przedwczoraj.

— Żeby mię był zawiadomił. Czy nie wie pan, może pisał przed wyjazdem jaki list?..

— Tak, pisał. Ale nie do Krakowa. Ja sam wrzuciłem do skrzynki; to był list adresowany do... do... nie pamiętam nazwiska... Zdaje mi się, że zaczynało się na M. albo może na W... Nie pamiętam. Ale zapamiętałem ulice: Parkowa 27...

— To nie do mnie, nie do mnie Nie znam takiego pana na W, ani na M... w Poznaniu... Niech pan zapali — wyjął złotą papierośnicę i podsunął ją portjerowi pod nos.

Onieśmielony portjer, któremu zaimponowała szczerozłota, duża papierośnica, zgiął się przed gościem w ukłonie i grubemi palcami niezgrabnie wyjął papierosa.

— Nie wypada mi nic innego, tylko poszukać pana Lirskiego w jego majątku... A zatem dowidzenia... Hm, szkoda, wielka szkoda... No, ale trudno... mruczał pod nasem, dotykając lekko dwoma palcami kapelusza. Skierował się na klatbę schodową i szybko wybiegł na ulicę. Tu przyłączył się do niego natychmiast jakiś o podejrzanym wyglądzie osobnik w szarem ubraniu i takim samym, na oczy nasuniętym kapeluszu.

— Człowiek z bródką szepnął mu do ucha:

— Wysłał list do Wylewicza.. Za wszelką cenę musimy ten list dostać w swoje ręce. Domyślasz się, co w tym liście może się znajdować?

— Tak jest. Szkoda tylko całej tamtej roboty....

Blady człowiek z bródką zaklął szpetnie i skrzywił się, jakby rozgryzł niedojrzałą śliwkę.

. . . . . . . . . . . . . . . .

d. c. n.

# OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu Stanisław Jakimczyk, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Wspólnej nr. 16, stosownie do art. 603 i 604 K. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w celu wyegzekwowania zasądzonych należności, w m. Sosnowcu odbędą się licytacje ruchomości w miejscach i terminach niżej wskazanych:

1. Dnia 8 sierpnia 1934 r. od godz. 12 z rana (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Warszawskiej pod nr. 6 w terminie II-m, sprzedaż pakunków do maszyn 530 klg., węży do młotków 400 mtr., oszacowanych na sumę 3900, na zaspokojenie należności Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności i innych.

2. Dnia 8 sierpnia 1934 roku od godz. 12 z rana (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Warszawskiej pod nr. 6 w terminie I-m, sprzedaż maszyny do pisania „Underwood" w stanie zupełnie dobrym, oszacowanej na sumę zł. 900, na zaspokojenie należności firmy „Gryf".

3. Dnia 13 sierpnia 1934 r. od godz. 12 z rana (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Leszno pod nr. 5 w terminie I-m, sprzedaż 2400 klg. odlewów stalowych gotowych — kółek kopalnianych oszacowanych na sumę zł. 1680, 25.000 półfabrykatów (odlewy z nadlewami) częściowo obrobionych oszacowanych na sumę zł. 1000, sześciu motorów elektrycznych mniejszych i jednego większego nowych firmy „P. S. E." — Warszawa (oszacowanie tychże motorów nastąpi w dniu licytacji), samochodu osobowego, kryty marki „Essex" limuzyna, oszacowanego na sumę zł. 3000 i maszyny do pisania firmy „Ideal" używana oszacowanej na sumę zł. 250 na zaspokojenie należności Ubezpieczalni Społecznej.

Spis ruchomości może być przeglądany w kancelarji komornika i w dniu licytacji na miejscu znajdowania się tych ruchomości.

wz. Komornik Sądowy (—) W. Bereszko



Nr. Km. 1295/34, 1323/34.

# OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru Stefan Morgiewicz, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Deblińskiej Nr. 7 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że:

I. W dniu 7 sierpnia 1934 r. o godz. 11.30 (nie później jednak niż w dwie godziny w Sosnowcu przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z mebli domowych oszacowanych na łączną sumę zł. 700 (siedemset).

II. W dniu 7 sierpnia 1934 o godz. 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy Prez. Mościckiego Nr. 2[illegible] odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę Zl. 740 (siedemset czterdzieści).

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sosnowiec 2 sierpień 1934 r.

Komornik Sądowy I-go rew.
STEFAN MORGIEWICZ.

# DROBNE OGŁOSZENIA

## NAUKA I WYCHOWANIE

**KURSY** Przemysłu Artystycznego ogłaszają wpisy na wydziały: grafiki, malarstwa dekoracyjnego, rzeźby. Opłata 5 zł. miesięcznie. Zniżki kolejowe. Zapisy w Sekretarjacie Sosnowiec. Kilińskiego 25.

## POSADY I PRACE

**KILKA PAŃ** poszukuje natychmiast solidne przedsiębiorstwo dla lekkiej pracy w zawodzie propagad. — kupiectkiem na terenie Zagłębia Dabrowskiego, za wysokiem wynagrodzeniem. Dla zdolnych stała posada. Znajomość fachowa nie konieczna — wyszkalamy. Tylko inteligentne, energiczne Panie, wyżej lat 26 zechcą się zgłosić w poniedziałek i wtorek godz. 10 — 13 Sosnowiec ul. Dekierta 4 parter lewo biuro.

**PRZYJMĘ** stolarza na roboty forniesrowane i chłopców na praktykę stolarską. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 Stolarnia Wiąz.

**POTRZEBNY** czeladnik cholewkarski i chłopiec albo dziewczynka do praktyki. Sosnowiec Warszawska 12 Starostecki.

**POTRZEBNY** zdolny czeladnik szewcki na roboty różne. Olkusz ul. 3-go Maja 56 St. Mogilnicki.

**POTRZEBNE** są zdolne panienki do prasowania i szycia od zaraz Cygler. Sosnowiec, Głowackiego 1.

**POSZUKUJE** się wykwalifikowanej kucharki z długoletniemi świadectwami do klubu. Będzin, Sączewska 12.

**POTRZEBNA** zdolna prasowaczka zaraz pralnia elektryczna pospieszna Pogoń ul. Orla 22.

**POTRZEBNY** dobry czeladnik stolarski na roboty budowlane Sosnowiec, Konopnickiej 2.

**PRZYJMIE** chłopca do termiu zakład stolarski Sosnowiec, Małachowskiego 9

**POTRZEBNY** chopiec na praktykę tamże kupię okazyjnie kowadło i forszmidę. Koncesjonowany zakład elektrotechniczny Dąbrowa, Narutowicza 32 Mosna.

## LOKALE

**W GMACHU** Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr. 17-a są do wynajęcia od dnia 1 września br. 1) mieszkanie składające się z 2 pokojów i kuchni wraz z wszelkiemi wygodami. 2) pokój pojedyńczy z oddzielnem wejściem oraz 3 od zaraz dwa lokale parterowe, nadające się na biuro, składnicę, spółdzielnię itd. Wiadomość w biurze Związku w godzinach od 14 do 16 codziennie lub telef. nr. 3—02".

**DO** wynajęcia słoneczne cztery pokoje, kuchnia, wygody. Sosnowiec, Reymonta 5.

**MIESZKANIE** do wynajęcia 2 pokoje przedpokój z kuchnią Sosnowiec, Orla 3.

**UBIKACJA** duża w podwórzu, nadająca się na wszystko do wynajęcia. Katowice, Ligonia 20.

**DUŻY** pokój z kuchnią słoneczne. Będzin, Zagórska 53.

**POKOJU** z kuchnią I piętro blisko dworca Sosnowiec poszukuje urzędnik. Zapłaci komorne zgóry ew. pokryje remont. Zgłoszenia do Administracji pod „Zaraz".

## KUPNO I SPRZEDAŻ

**WAPNO**

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego wysoko - procentowe poleca Pałusiński Sosnowiec. Środula tel. 12 — 67.

**KUPIĘ** gospodarstwo rolne, wolne od długów. Oferty nadsyłać do administracji Expresu pod „Gospodarstwo".

**PIANINO** prawie nowe ipierwszorzędnej firmy okazyjnie do sprzedania Strzemieszyce, Warszawska 89.

**KUPIMY** platformę (rolwagę) 1-konną nową lub używaną w dobrym stanie. Zgłoszenie kierować Spółdzielnia „Sprawiedliwość" Milowice, Kapliczna 1.

**SPRZEDAM** dwie harmonje podałową i trzechrzędową. Milowice, Szosowa 3. Bałdys.

**KUPIĘ** rower używany. Oferty składać do administracji pod „Rower".

**PIANINO** prawie nowe pierwszorzęd. używany kupię. Zgłoszenia Klub Pracowników Umysłowych. Sosnowiec Sienkiewicza 17.

**SPRZEDAM** tanio plac przy Dziewiczej, powóz, różne uprzęże zakład lakierniczy. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

**DO** sprzedania budka przy ulicy Grochowej nr. 8. Wiadomość w miejscu.

**SPRZEDAM** plac 33 pręty bardzo tanio 1 i pół minuty od tramwaju. Wiadomość w administracji.

**KUPIĘ** bormaszynę Sosnowiec 1-go Maja 24 Szczerba.

**TANIO** do sprzedania motocykl na chodzie 350 kw. z oświetleniem i rejestracją oraz rower męski Sosnowiec Kołłątaja 1 Kramarz.

**SPREDAŻ:** Place 4 w placu Schöna (za Sądem Okręgowym) 36 prętów każdy w cenie zł. 2.500. Place w Pogoni tuż przy ulicy Żeromskiego 30 prętowe zł. 140 pręt. Dwie gospodarki wiejskie z zabudowaniami i zbiorami zł. 8000 i 10.000. Młyn wodny 30 mórg, nowe zabudowania, dochód miesięczny 800 zł. cena 42.000 zł. Folwark blisko Zagłębia, zbiory i inwentarz do objęcia zaraz zł. 35.000. Dom. ul. Perla dla rzeźnika, dochód roczny 7 tysięcy cena 55.000. Pożyczkę przyjmie na I nr. hipoteczny na nowy dom duży — w wysokości zł. 15.000. Zabezpieczę złoty w złocie 10 proc. (dwa lata). Wielki wybór nieruchomości, kupna b. korzystne, m. Sosnowca ul. Piłsudskiego nr. 8, tel. 5—26 (przy stowarzyszeniu właśc. nieruchomości).

**DO** sprzedania nowa łódź motorowa o wyporności 7000 kg. Sosnowiec-Modrzejów, Pastewna 4 w kuźni.

**SPRZEDAM** maszynę do szycia Singera nową oraz gramofon tanio. Będzin, Ksawera Wąska 3 Litwiński.

**SPRZEDAM** owocarnię, punkt bardzo dobry, cena przystępna, interes gotówkowy. Sosnowiec, Nowopogońska 13.

**DO** sprzedania parcele budowlane frontowe na kolonji Józefów koło Dąbrowy - G. Wiadomość Józefów, Główna, Filip Deja lub Dąbrowa Górnicza 16. Jan Bednarczyk.

**SIEDEMDZIESIĄT** prętów placu na Sikorce za 240 złotych sprzeda Miketen. Ząbkowice, dom Mądrego.

**SPRZEDAM** plac tanio blisko miasta. Sosnowiec. Zagórska 3 mieszkania 15.

**DWIE** maszyny Singerowskie angielska i gabinetowa sprzedam Sienkiewicza 6 Lewandowski Sosnowiec.

**PLACE** do sprzedania od 15 złotych pręt w Myszkowie przy ulicy Kościuszki 123. Wiadomość Zasada na górce.

**OKAZJA** 3 włoki do sprzedania. Będzin. Małobądzka 94.

**DOM** do sprzedania 15 ubikacji w dobrym stanie. Cena przystępna. Piaski Daleka 10 Nowara.

**FORTEPIAN** za 120 złotych sprzedam Grodziec, Konopnickiej 8 m 8.

**DWA** place budowlane przy Moniuszki do sprzedania. Sosnowiec, Kołłątaja 11

**MAGIEL** w dobrym stanie mało używaną sprzedam. Cena przystępna Dąbrowa Limanowskiego 37.

**OKAZYJNIE** sprzedam rower damski i dziecinny lub zamienię na męski Dąbrowa Łabędzka 13.

**HARMONJE** akordjony stoliczkowe dwurzędówki od 25 złotych, pedałowa 150. Sosnowiec, 1 Maja Rutkowski

**ROWER** męski sprzedam w dobrym stanie. Sosnowiec, Wodna 3 m. 9.

**SPRZEDAM** bryczkę używaną tanio i powóz. Dąbrowa Królowej - Jadwigi 23.

**SPRZEDAM** maszynę Singera za 50 złotych i patefon okazyjnie Cebrat

**ULE** z dostawą z pszczołami złotych 20 reje 9. Szkoła darmo. Zamówienia do Expresu.

## RÓŻNE

**Biuro pisania podań**

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ul. Warszawska 12.

**B. Felczer**

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2. Godziny 18 — 20.

**POSZUKUJE** spólnika do prowadzenia koncesji wódczanej od nowego roku. Wiadomość w administracji.

**WYNAJMĘ** dużą szopę po stolarzu nadającą się na wszystko. Nower, Wiejska 16.

**MIERNICZY** przysięgły Franciszek Szorsz. Dąbrowa 3 Maja 15 wykonuje pomiary gruntów — plany.

**WZYWAM** żonę moją Stefanję z Sygudów do powrotu do 5 bm., w przeciwnym razie za żadne długi jej nie odpowiadam. Pieczyrak Roman, Dąbrowa Zielona 3.

**Mierniczy Przysięgły**

R. Kajewski wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa — plany. Sosnowiec, Czysta 7. Tel. 10-50.

**CHRZEŚCIJAŃSKI** Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia

**ŻĄDAJCIE** prezerwatywy „Mars" z 3 letnią gwarancją tylko w składzie aptecznym Dancygiera Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowany krem od piegów, plam, pryszczy oraz artykuły kosmetyczne, apteczne, fryzjerskie, po cenach najtańszych.

**SKLEP** do wynajęcia. Czeladź Milowicka 21.

**Biuro**

pisania podań Karola Stankiewicza Sosnowiec Hale „Rozwoju" czynne codziennie.

**Biuro**

podań do władz administracyjnych Bednarczyka mieści się Dąbrowa za magistratem.

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**JOELOWI BIRMANOWI** skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

**ABRAM MAJER LUBLIŃSKI** zgubił w Kętach książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec oraz dwa zaświadczenia, jedno o powstaniu śląskiem a drugie o wstąpieniu w 1918 roku jako ochotnik do kompanji powiatowej 11 pułku i bezpłatne świadectwo przemysłowe, wydane przez Urząd Skarbowy w Katowicach.

**ROMAN MUCHA** zgubił dowód osobisty, kartę poborową, zaświadczenie z pracy, świadectwo szkolne i inne dowody wydane w Sosnowcu. Proszę o zwrot. Robotnicza 11 za wynagrodzeniem.

**PAWLIK** Bronisław zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Niwka

**ZGUBIONO** portfel, dowód osobisty kolejowy, bilet okresowy (roczny), blok biletów jednorazowych, wydane przez dyrekcję warszawską oraz różne inne papiery na nazwisko Juszczyka Wacława. Łaskawy znalazca zwróci dowody za wynagrodzeniem. Dąbrowa dom kolejowy czterdzieści. Juszczyk.

**ŚCIBICH WŁADYSŁAW** zgubił dowód osobisty wydany przez gminę olkusko-siewierską.

**DNIA** 1 sierpnia rb. między godziną 14—15, na drodze pomiędzy wsią Kleszczowa, a osadą Pilica zginęła z fury marynarka z kartą zezwolenia na posiadanie i noszenie krótkiej broni palnej, wydaną przez starostwo zawierckie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adresem: Józef Jodłowski Zawiercie ul. Piłsudskiego Nr. 12.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich w Warszawie „Pigment" Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.